

WIMBP
Im. № 98.
J. F.
w Łodzi

Pabjanice, Środa dnia 31 Grudnia 1913 r.

7512-A
I-82406/94
PR
Rok I.

GAZETA PABJANICKA

wychodzi 2 razy tygodniowo we Środy i w Soboty przed południem.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 2 kop. 80. Półrocznie rb. 1 kop. 40. Kwartalnie kop. 70. Miesięcznie kop. 25. **Z przesyłką pocztową:** Rocznie rb. 4. Półrocznie rb. 2. Kwartalnie rb. 1.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Gazety Pabjanickiej”, ulica Ś-go Rocha № 23, Księgarnie miejscowe oraz Kantory pism p. Wadzyńskiego i p. Pobudkowskiego.

Ogłoszenia: 1 wiersz petitem przed tekst, na 1-ej, 2-ej i 3-ej stronie po 30 kop., na 4-ej przed tekstem 15 kop., za tekstem po 10 kop. Nekrologi i reklamy za wiersz 20 kop. Najmniejsze ogłoszenie 30 kop.

Adres Redakcji i Administracji: Pabjanice, ulica S-go Rocha №. 23.

Cena numeru pojedynczego 3 kop.

Za odnośnienie do domu dolicza się 10 kop. miesięcznie.

Redakcja otwarta w dni powszednie od 9-1 r. i od 4-8 pp., w niedziele i święta od 12-2 pp

Czas odnowić prenumeratę na rok 1914-ty.

O poparcie dla prasy prowincjonalnej.

„Kronika rodzinna — Nasz Sztandar” podaje zasługujący na uwagę sposób popierania pism prowincjonalnych.

W ogniskach większych, zwłaszcza przemysłowych, jak Łódź, Zagłębie Dąbrowskie lub Częstochowa pisma mają możliwość i widoki zdobycia niezbędnej dla istnienia i rozwoju liczby czytelników — ale w innych, mniej ożywionych miastach, faktycznie pismo ma być bardzo trudny. A jednakże mogłyby te pisma daleko znośniejszą dla siebie, a pożyteczniejszą dla ogółu mieć egzystencję, gdyby ci wszyscy inteligenci, z danego miasta pochodzący, a dostatecznie zarabiający i stale obecnie mieszkający w Warszawie, Częstochowie, Łodzi czy Sosnowcu, okazali większe zainteresowanie tym, co się dzieje w ich rodzinnym mieście i prenumerowali gazetę, tam wychodzącą.

Gdyby owi płożącianie, łowiczanie, łomżyńnianie, włocławianie, kieleczanie, piotrkowianie i t. d. i t. d. poczuli się do obowiązku popierania swą przed-

płatą pism rodzinnego miasta, jakżeby ułatwione było istnienie naszych gazet prowincjonalnych.

A ponieważ istnienie, na trwałym gruncie oparte uczciwych pism prowincjonalnych jest rzeczą ważną w naszym życiu społecznym, więc sprawę poruszoną polecamy szczególniejszej uwadze wszystkich w chwili obecnej, kiedy zaczyna się myśleć o zamawianiu pism na rok następny.

Do słusznych tych słów my musimy dodać, że w pierwszej linii winniśmy liczyć na poparcie ogółu miejscowego, któremu tak trudno jest popaść potrzebę organu własnego. A los takiego pisma w małym mieście, nawet przy minimalnych wydatkach jest bardzo ciężki, o ile chce ono być bezwzględnie uczciwym i niezależnym.

Organ miejscowy winny poprzeć usilnie nie tylko jednostki, ale i wszelkie instytucje społeczne, choćby przez zachęcanie swych członków do prenumeraty, bo pismo miejscowe zawsze

jest na usługi tychże instytucji i jak najchętniej na swych łamach miejsca im udziela.

Tymczasem okazuje się niejednokrotnie, że nawet przedstawiciele t. zw. inteligencji nie zawsze „mają czas” na przeczytanie organu miejscowego.

Nowy Rok nadchodzi, kto przeto uznaje, że nasza „Gazeta Pabjanicka” choć w części wypełnia swe zadanie i była nieraz pożyteczną, niech nie żałując tych paru rubli na prenumeratę, nie dla zysku, wszak pismo wychodzi, lecz dla idei i wstyd byłoby, aby nasze miasto nie okazało się na tyle kulturalnym, aby nie stać go było na własny organ.

postanowiła nie uprzystępniać wystawy szerszemu ogółowi i dopuściła do zwiedzania jedynie samych uczniów i uczennice oraz ich rodziców, krewnych lub opiekunów.

Wystawa znalazła pomieszczenie w odświętnej przystrojonej sali gimnastycznej. Jako pierwsza próba, mająca głównie na celu zachęcenie młodzieży do prac dalszych, nie imponowała może ilością eksponatów, ale pod względem jakościowym przedstawiła się wcale udatnie.

Wszystkie eksponaty podzielić było można na trzy zasadnicze działy: dział rysunkowy, dział przyrodniczy i dział robót ręcznych. Dział czwarty, geograficzny, reprezentowany był zaledwie kilkoma mapami, wykonanymi zresztą starannie i drobiazgowo.

Niewątpliwie najciekawszym był dział rysunkowy. Mielśmy sposobność oglądać cały szereg rysunków ołówkiem, kredką lub węglem, kilka nader udatnych akwareli, wykonanych przez uczniów i uczennice klas wyższych, nie brakło również obrazów, olejnymi farbami malowanych. Z radością dostrzec było można wybitne u kilku jednostek zdolności, a sądzę, że bez przesady niektóre z tych zdolności można

Wystawa prac ucni i uczenic Pabjanickiej 7-klasowej Szkoły Handlowej

W ubiegłą sobotę otwartą została wystawa prac ucni i uczenic miejscowej Szkoły Handlowej.

Ze względu na to, że wystawa ta była dopiero pierwszą w tym kierunku próbą, Rada Pedagogiczna szkoły

8) S. K. Grobliński. MIŁOŚĆ wszystko zwycięża. NOWELA.

Zresztą, można to zaraz sprawdzić — rzekł pan Dobrocki, którego baczności nie uszło pomieszczenie dziedzica. Zobaczmy najprzód, co zawiera w sobie ten pakieciak.

Nie wielkiego — odparł ranny, wzruszając ramionami.

— To znaczy, żeś już zaglądał do pakietu — rzekł sędzia.

— Trzeba przecież było wiedzieć, co człowiekowi powierzono do pilnowania — odpowiedział Michał — lecz, jak jestem chrześcijaninem, panie sędzio, tak w tym gałganie nie było nic więcej jak mała tabakierka i to drewniana.

— Dawaj to — przerwał Wesołkowski, sięgając ręką po odbiór tego pakietu; lecz pan Dobrocki zatrzymał go, mówiąc z powagą.

— Za pozwoleniem pańskim, pakiet ten nie może być bez pewnej wartości i znaczenia; inaczejby go nie strzeżono z taką ostrożnością. Wszystko to ukrywa jakąś tajemnicę.

— Powiedz pan raczej, jakieś oszustwo — odrzekł Wesołkowski. — Cóż może być za wartość tej tabakierki drewnianej?

— Właśnie też zobaczymy — odpowiedział sędzia, zbliżywszy się do okienka i otwierając ją — oto widzę papier pergaminowy.

Sędzia wyjął go z tabakierki i rozłożywszy, dodał — jest na nim coś napisane.

Dziedzic z Mielkowie milczał a pan Dobrocki czytał z pewnemi przestankami, z powodu niewyraźnego pisma, to co następuje:

„Ja, niżej podpisany, zeznaję, jako odebrałem od Sekowskiego, zamieszkałego w S., dwanaście tysięcy talarów, jeden zegarek męski złoty wysadzany brylantami, także dwa pierścionki z herbami szlacheckimi, których dokument powierzony mi został z polecenia pana Dominika Chłopickiego. Takowy więc dokument, obowiązując się pod słowem honoru szlacheckiego oddać temuż panu Dominikowi Chłopiickiemu, przekaz od niego mającemu, lub jego spadkobiercom.

„W. W. dnia 15-go lutego roku 18..

— A podpis? — zapytał śpiesznie Stanisław sędzię, który się nagle w tem miejscu zatrzymał.

— Podpis musi być panu bardzo dobrze znany — odrzekł sędzia, uśmiechając się ironicznie — gdyż jest to podpis pana Leopolda Wesołkowskiego.

Młodzieniec cofnął się o kilka kroków wstecz, wydając przytem okrzyk zadziwienia. Dziedzic zamknął raptownie oczy, jak gdyby błyskawica wzrok jego razila.

Lecz Michał, który bacznie wszystko śledził, podniósł się na łożu. Oczy jego błyszczały dziką nienawiścią.

— Leopold Wesołkowski! — wykrzyknął on — czy to być może? Byłżeby to nasz szanowny dziedzic?... Ale dlaczegoż on nie oddał tych pieniędzy?

— Ten rewers jest zmyślony... to jest potwarz — bąknął cicho Wesołkowski.

— A więc dlaczego tak pan drżysz? — odparł Michał, który nagle z tonu pokornego przeszedł do zuchwałego. — Jeżeli skłamałem, to się okaże; ponieważ dzierzawca w Bolkowicach, który był świadkiem oddania mi tego pakietu, żyje jeszcze.

Tu nastąpiło dłuższe milczenie. Michał nie mógł się nacieszyć widokiem pomieszczenia tego człowieka, który kilka zaledwie chwil przedtem, głuchym się okazał na jego prośby i zaklęcia. Co zaś do Stanisława, temu zdawało się, że jest tylko igraszką snu. Narzeczcie pan Dobrocki, który na wszystko bacznie zwracał uwagę, pierwszy przerwał tę ciszę.

— Trudno tam powątpiewać, gdzie jest tyle dowodów — rzekł tonem ostrym Pan Wesołkowski mądrze uczyni, gdy dłużej zaprzeczać nie będzie.

— Zobaczymy... później... — mruknął tenże — lecz nie o to tu chodzi w tej chwili.

— Wybacz pan — rzekł sędzia — ja przyszedłem...

— Pan przyszedłeś — przerwał Wesołkowski, którego trwoga zamieniła się w gniew — pan przyszedłeś kazać więzić złodzieja.

— Dwuch złodziei! — krzyknął gwałtownie Michał. — Tak jest, panie dziedzicu, jest tu ich dwóch: mały złodziej, który u-

Nie możemy tylko zrozumieć, co za cel mają pewne jednostki w dążeniu do zatuszowania całej sprawy i pośredniego nakłaniania p. Debicha, aby oskarżenie cofnął, a osoby oskarżone przeprosił.

Jeśli oskarżeni są niewinni, to wyświeślenie sprawy jest chyba przedewszystkiem dla nich samych pożądanem. Nie chcemy bowiem przypuszczać, aby niepowołani obrońcy wiedzieli o ich winie, a pomimo to starali się zatrzyć tę sprawę.

Wypadek. Onegdaj konie zaprzężone do platformy Tow. Akc. Krusche i Ender i stojące przed kantorem spłoszyły się i poniosły. Portjer kantoru Szyk usiłując zatrzymać konie upadł, przyczem skaleczył sobie głowę oraz potłukł rękę i nogę. Leży się w szpitalu fabrycznym.

Z Kraju.

— W Zduńskiej Woli 19 b. m. o godz. 6 w. dokonano napadu na kantor fabryczny „S. Czek i Sp.“. Trzech bandytów zamaskowanych, sterroryzowawszy kasjera Hurwicza, zabrali z kasy 1500 rb. oraz jego własną portmonekę. Na ślad bandytów nie natrafiono.

— W d. 22 b. m. na stację Warta kolei Herby - Częstochowa napadli bandyci i zrabowali z kasy kolejowej około 2000 rb., zamknawszy urzędników. Po rabunku zbiegli bez śladu.

— W nocy z 22 na 23 b. m. zapalił się trzypiętrowy pawilon po lewej stronie od wejścia do uniwersytetu warszawskiego. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

— W d. 22 b. m. odbyło się w siedzibie Stowarz. Techników w Łodzi, organizacyjne zebranie łódzkiego oddziału Tow. Rozwoju Przemysłu, Handlu i Rzemiosł. Przy omawianiu planu działalności T-wa, kładziono główny nacisk na stronę praktyczną, jak

np. zorganizowanie handlu drobnego i domokrażnego. Wybrano też komisję, której polecono zbadanie sprawy założenia w Łodzi hurtowni dla przekupiek.

Wartoby zakrzętnąć się i w naszym mieście około założenia takiegoż oddziału. Niektóre działy w handlu domagają się gwałtownie poparcia i żywszej agitacji w tym kierunku.

— Nowe marki pocztowe jubileuszowe kursować będą nie tylko do Nowego Roku ale i dłużej aż do wyczerpania posiadanych zapasów, o czym w swoim czasie będzie ogłoszone. Obecnie opracowywany jest nowy wzór marek.

— W nocy z 14 na 15 grudnia zmarł pod Nałęczowem Henryk Duleba, jeden z początkodawców ruchu robotniczego w Polsce.

Duleba urodził się w r. 1848; za czynny udział w kółkach robotniczych kilkakrotnie był więziony pomiędzy 1881 a 1883 rokiem; wreszcie w sprawie 25-ciu „proletarijatek” skazany został na 14 lat robót ciężkich. Katogę odbywał w słynnym więzieniu „na Karze”; po odciernieniu tej kary zesłany był na osiedlenie do obwodu Jakuckiego, skąd pozwolono mu po kilku latach przenieść się do obwodu Zabajkalskiego.

Do kraju powrócił w roku 1907 Pochowany jest w Wąwolnicy.

— Zarządowi nowej lecznicy prywatnej, p. n. „Unitas”, znajdującej się przy zbiegu ul. Pustej i Mikołajewskiej, główny urząd lekarski udzielił pozwolenia na otwarcie i prowadzenie szkoły akuszeryjnej pierwszej w Łodzi. 1513-AP

Rozporządzenia i zawiadomienia.

□ Wobec licznych skarg na zbyt wysokie kary pieniężne, nakładane przez naczelników powiatów na członków zarządów gminnych, ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło okólnikiem gubernatorów, że wójci i pełnomocnicy gmin, mogą być karani

przez naczelników powiatów, aresztem do 7 dni. Kary te, mogą być skarżone do gubernatorów w terminie siedmiodniowym.

□ Kontrola nad wykładem religii rz. katolickiej w szkołach należy do ministra oświaty, a nie do duchowieństwa rz. katol. Tak ostatnio zdecydowała Rada Państwa.

□ Do wagonów restauracyjnych podróżni mają być wpuszczani tylko podczas wspólnych obiadów i śniadań, lub dla przyjęcia posiłku na zamówienie. Pierwszeństwo co do miejsc w wagonie restauracyjnym mają podróżni kl. I, potem II, wreszcie III.

□ Gubernator piotrkowski polecił prezydentowi Łodzi utworzenie przy magistracie wydziału sanitarnego.

□ Z rozporządzenia naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, zamknięto w Łodzi 25 chederów. 2518-A

Ze Świata.

+ Człowieka, który pod wpływem trunków rozpoczął z pewnym obywatelom Berlina sprzeczkę i wreszcie pokaleczył go niebezpiecznie nożem, sądy skazały na dwa lata i miesiąc więzienia, chociaż prokurator domagał się kary tylko półtora roku.

Sąd w motywach wyroku oświadczył, że stan opilstwa przy sądeniu przestępstwa uważać trzeba bynajmniej nie za okoliczność łagodzącą, lecz przeciwnie, za obostrzającą, i przestępstwa popełnione pod wpływem alkoholu — karać trzeba podwójnie.

W praktyce okazuje się, że często awanturników - pijaków zachęca do krwawych bójek przekonanie, że za to, co zrobią „po pijanemu”, — sąd surowo karać nie będzie.

Taki pogląd jest już tu i owdzie stosowany za granicą. Bardzo słusz-

nie. Upijanie się i tracenie pamięci powinno być karane tak dobrze, jak każde inne przestępstwo.

× Ukazem Najwyższym zakazano przerwać Dumie prace swe z powodu świąt do dnia 27 stycznia 1914 r.

+ W Bytomiu żołnierza 156-go pułku piechoty, Piotra Goczola, skazał sąd wojskowy na trzy miesiące i dwa tygodnie więzienia i na przeniesienie do drugiej klasy stanu wojskowego za to, że poza służbą mówił, wbrew zakazowi, po polsku, na czym go złapał podoficer Salomon.

+ Zaraz po Bożem Narodzeniu odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd nauczycieli z całych Prus, którzy obradować mają nad germanizacją młodzieży polskiej.

+ Sufrażystki angielskie w dalszym ciągu dopuszczają się wstrętnych wybryków. W Liverpoolu w jednym z kościołów wznieciły pożar.

+ Wśród ludowców galicyjskich na zjeździe w Rzeszowie nastąpił rozłam. Minister dla Galicji Długosz publicznie zarzucił Stapińskiemu, że w polityce kierował się względami osobistymi i że za cenę popierania rządu wiedeńskiego brał grube pieniądze, między innymi od prezesa ministrów Stürgka. Pomimo to zebranie uchwaliło dla Stapińskiego votum zaufania, a ministra Długosza wykluczyło ze stronnictwa. Incydent ten grozi podobno wogóle przesileniem ministerjalnem w Austrii, gdyż obnażył korupcyjną działalność ministerejum.

Odpowiedzi Redakcji.

„Kobiecie”. Uznajemy słuszność uwag Sz. Pani, artykułu jednak nie umieścimy, gdyż w odmiennej formie potwierdza jedynie poglądy wyłuszczone w artykule poprzednim. Sądymy, że na razie kwestji tej poświęciliśmy dość miejsca. Rekopis do zwrotu. Polecamy się nadal łaskawej pamięci.

P. K.....owi. Nadesłany utwór nie będzie drukowany.

O G Ł O S Z E N I A.

DYREKCJA
Pabjanickiej 7-mio klasowej
SZKOŁY HANDLOWEJ

niniejszym zawiadamia że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 12 i 13 stycznia 1914 roku.

Podania na imię Dyrektora przyjmuje
kancelarja Szkoły.

Sklep galanteryjny
M. KOŁODZIEJSKIEGO
ŁÓDZ, ANDRZEJA 3.
Poleca na Gwiazdkę!
Bieliznę, krawaty, zabawki wyrobu ludowego i t. d. Ceny przystępne. Przy większym zakupie odpow. rabat

Łódź, Piotrkowska 85.
KURSA DZIENNE I WIECZORNE
Celem kursów jest kształcenie 1) na Majstrów tkackich, 2) Deseniarzy, 3) Rysowników wzorów tkanin, 4) Wybijaczy kartonów, 5) Snowaczy i t. p. specjalności w zakresie tkactwa wchodzących. Kurs trwa od 1—5 miesięcy. Oplata 20—150 rubli. — (204-52-12)

№ 2 **ŚWIĘTO-JAŃSKA** № 2
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
Wład. JAWORSKIEGO
Posiada na składzie wszelkie materiały wchodzące w zakres elektryczności. Ceny najniższe.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia umieszczane w „Gazecie Pabjanickiej“.

Uwaga!

J. Baumgarten, Łódź
Piotrkowska 91, telef. 32-05

Poleca swój magazyn wyrobów gumowych pierwszorzędnych fabryk, linoleum patentowane libawskiej fabryki z deseniami na wskroś, dywany i chodniki, kałose petersburskie, palta gumowe dla stangretów, artykuły podróżne, piłki, zabawki, football etc.

Kosztorysy na linoleum, próby i cenniki gratis i franco.
Uwaga!

Zgubiono damską srebrną dewizkę pamiątkową w drugi dzień Świąt wieczorem w przedostatnim tramwaju. Znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem do Redakcji „Gazety“ ul. Ś-go Rocha 23.

25 b. m. zginął duży pies podwórzowy biały z czarnymi łatami bez ogona. Znalazca raczy się zgłosić do K. Lotz, Zamkowa 28, za wynagrodzeniem.

!! UWAGA !!



Mebel najtaniej sprzedaje nowo-otworzony magazyn Wł. Romiszowskiego w Łodzi, Piotrkowska 116 I piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble, szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy, żardynierki, etażerki, wieszadła białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łóżek** metalowych, wózków i walcypedów dziecięcych, foteli dla chorych wanień, lodowni oraz krzesel giętych, **po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty cały dzień. Mieszkańcy Pabjanic czyniąc w moim składzie zakupy otrzymują zwrot kosztów.

Od Wtorku 30-go do Piątku 2-go Stycznia demonstrowane będą wspaniałe obrazy

DZIENNIK GAUMONTA, kronika ostatnich wydarzeń. **TAJEMNICZE PANTALONY**, nader komiczne. **Dziecię jasnych dni** Dramat. **TYGRYSI UŚCISK**, Wspaniały dramat w 3-ch częściach.

PRZYJACIOŁOM NIE POWODZI SIĘ, wielce komiczne.

Zmiana programu we Wtorki i Soboty. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 7 wiecz. w niedziele i święta o godz. 3 po połud. — Dyrekcja

PRZEJAZD I — ŁÓDŹ — PRZEJAZD I
NA ŚWIĘTA!!! MIODY NA ŚWIĘTA!!!
 Miód na funty, Miód do picia: bernardyński, lipcowy, leczniczy, staropolski maliniak, wiśniak i t. p. i t. p. jak również Pierniki, Cukry, Czekolada poleca:
Miodosytnia Sukces. „Fr Meyer“ Przejazd I
 CENY UMIARKOWANE!  Na mijsze oddzielny pokój dla gości.  CENY UMIARKOWANE!



CZARNA MAGIA i JASNOWIDZDNI! Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczęścia, un knąg swe go przeznaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzystanie pijactwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zbrojenia; mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. nich zażądają wysłania im dzieła w języku polskim, które ich o ten pouczy. Dzieło to wysłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie rb. 0,75, które nadsyłać należy w listku miłym, przesyłając pod adresem: L. TOURJAEV, 1000-52-37, Centre, Blite postale 15, Belgia.

SKLEPOM ŁOKCIOWYM i WSPÓŁDZIELCZYM
 POLECA SIĘ HURTOWA SPRZEDAŻ RESZTEK i SZTUK WELNIANYCH ZGIERSKICH i ŁÓDZKICH FABRYK NA OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNI DAMSKE i DZIECINNE, NA GARNITURY MĘSKIE, SAKI i PALTA. (000-52-37)
EDMUND WASILEWSKI, ŁÓDŹ, Kątna 36.

Zakład Kuśnierski
A. Maniszewskiego
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 93
 (w oficynie na parterze).
 Przyjmuje wszelkie obstalunki tak z powierzonego jako też z własnego towaru, w zakres konfekcji futrzanej tak Damskiej jako też i Męskiej wchodzące.
 Skład mój stale zaopatrzony w doborowy wybór FUTRZANEGO TOWARU.

Wielka Wyprzedaż Gwiazdkowa
FABRYCZNY SKŁAD OBUWIA
J. WINDMAN, ŁÓDŹ
 Piotrkowska 35. Filja ul. Piotrkowska 165
 POLECA SZANOWNYM KLIENTOM NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOGATY WYBÓR ELEGANCKIEGO OBUWIA NAJNOWSZYCH FASONÓW, ORAZ RÓŻNE OBUWIE BALOWE.
Z cen hurtowych udziela się rabatu 15%.




HURTOWY i DETALICZNY HANDEL
 Win, Wódek Krajow. i Zagran. oraz Towarów Kolonialno-Spożywczych
STANISŁAWA PRZYBYLSKIEGO (000-52-12)
 PABJANICE — ULICA DŁUGA № 44.
 Poleca Szan. Publiczności na nadchodzące święta powyższe artykuły w najlepszym gatunku i wyborze po cenach niskich.

NAUKA HAPTÓW
 ORAZ INNYCH RĘCZNYCH ROBÓT
 Lekkoje codziennie w godzinach popołudn.
 :: CENY PRZYSTĘPNE ::
ELŻANOWSKA, FABRYCZNA 12 m. 10.
 234-13-4

Pracownia Ubiorów Męskich
W. BYSTREGO
 Ulica TUSZYŃSKA róg Bugaju.
 Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, wykończy podług najnowszej mody. 229-10-6

FABRYKA INSTRUMENTÓW DĘTYCH
 oraz Skład wszelkich innych instrumentów i przyborów muzycznych
ALFREDA LESSIG
 ŁÓDŹ, NAWROT 22.
 Zakład egzystuje od 1886 r.
 Poleca na nadchodzącą GWIAZDKĘ!
 wielki wybór instrumentów muzycznych po cenach niższych.



FABRYKA KWIATÓW SZTUCZNYCH
ELŻBIETY KIEFFER
 Warszawa, ul. Długa № 46.
 POLECA: (6-1)
 kwiaty balowe do kapeluszy i ozdoby do głowy
 Nagrodzona na wystawie Złotym małym medalem „KROLESTWO MODY”

Magazyn Mebli stylowych
L. SZYMAŃSKI i S-ka
 Łódź, Andrzejka № 2.
 Mam honor zawiadomić Sz. Klientelę że magazyn swój przenieśliem z ul. Piotrkowskiej № 117 na ulicę ANDRZEJKA № 2. Jednocześnie nadmieniam, że posiadam na składzie duży wybór mebli stylowych
 Z poważaniem
L. Szymański.
 Skład Mebli.

!!! Czego wrzeszczysz? !!!

Płyty najnowszych zdjęć. Serje: kolend, wszelkich śpiewów kościelnych, chórowych, operowych, operetkowych i t. p. zawsze na składzie.



Patefony z tubami i bez tub grają bez igieł bardzo głośno i nadzwyczaj wyraźnie, kulka szafirowa stała i niezniszczalna, która kosztuje tylko 50 kop.

Bo są tacy, którzy nie wiedzą jeszcze, że
Na gwiazdkę! PATEFON Na gwiazdkę!

jest najlepszym prezentem i najlepszą rozrywką w każdym domu i nabyć go można na dogod. warunkach (na raty) tylko
w Specjalnym Składzie Patefonów Łódź, Piotrkowska 118
 Telefon 19-09.

Cenniki bezpłatnie na każde żądanie. Wszelkie reperacje najtaniej i najakuratniej!
 Tamże do nabycia najlepsze i najtańsze maszyny do pisania „IDEAL”.

Wydawca
 im. J. P. Władysław

4518-APR

Handwritten signature or mark.